

Ich Troje, Skłamałem

Stało się i już – nie odstanie się.
Spałaś z nim lub nie... Cóż, wiedzieć wolę mniej.
Zapomnij... Nie mówmy więcej o nim...

Proszę cię: nie wracaj, zostaw – minął żal.
Wczoraj byłem w mieście, kupiłem tobie szal;
Rozpakuj więc, przestań taką być.

Przestań w końcu zmuszać mnie;
Dziś nie chcę wiedzieć nic,
Nie interesuje mnie dlaczego i czy w ogóle coś!
Zamilcz, proszę cię!

Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak wolę dziś!
(Najgorsza prawda lepsza jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak boli mniej!
(Nieprawda, że tak będzie źle...)

Jak nie, jak tak – ja kocham, kochasz ty!
(Chcesz? Może wiemy, gdzie to jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem, no, proszę, skłamałem!
(Jak długo jeszcze żyć tak mam?)

Czego oczy nie ujrzały dzisiaj, wiesz,
Tego jutro sercu żal nie będzie też.
Uszanuj więc, że nie chcę wiedzieć nic.

No to czego oczekujesz, mam powiedzieć ci?
Czy chcesz się ze mną rozejść, mówiąc prawdę mi?
Ja wolę, byś nie mówiła nic.

Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak wolę dziś!
(Najgorsza prawda lepsza jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak boli mniej!
(Nieprawda, że tak będzie źle...)

Jak nie, jak tak – ja kocham, kochasz ty!
(Chcesz? Może wiemy, gdzie to jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem, no, proszę, skłamałem!
(Jak długo jeszcze żyć tak mam?)

Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak wolę dziś!
Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak boli mniej!

Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak wolę dziś!
(Najgorsza prawda lepsza jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem – tak boli mniej!
(Nieprawda, że tak będzie źle...)

Jak nie, jak tak – ja kocham, kochasz ty!
(Chcesz? Może wiemy, gdzie to jest...)
Jak nie, jak tak, więc skłamałem, no, proszę, skłamałem!
(Jak długo jeszcze żyć tak mam?)